

Sygn. akt I ACa 1477/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Edyta Mroczek

Sędzia SA Maciej Dobrzyński

Sędzia SO del. Joanna Wiśniewska – Sadowska (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. C.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego W. B.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 14 września 2012 r., sygn. akt I C 1096/09

1. oddala apelację;

2. zasądza od Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego W. B. na rzecz M. C. kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt I ACa 1477/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 sierpnia 2009 r. M. C. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego W. B. zadośćuczynienia w kwocie 76.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 14 września 2012 r. Sąd Okręgowy Warszawa P. w W. w pkt. 1 zasądził od Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego W. B. na rzecz powoda kwotę 2.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia orzeczenia; w pkt. 2 oddalił powództwo w pozostałej części; zniósł ponadto koszty postępowania między stronami i przejął na rachunek Skarbu Państwa koszty sądowe, od których uiszczenia powód był zwolniony.

Podstawą tego wyroku były następujące ustalenia i rozważania:

M. C. przebywał w Areszcie Śledczym W. B. w okresach: 8 stycznia 2007 r. – 24 sierpnia 2007 r., 24 października 2007 r. – 21 listopada 2007 r. oraz od 1 października 2008 r. do chwili obecnej. Do listopada 2009 r. powód większość

czasu przebywał w celach, które wielkością nie odpowiadały ustawowym wymaganiom minimum 3 m² na jednego osadzonego, przy czym większość czasu spędził w celach, w których przebywał tylko z jednym osadzonym, a ich metraż wynosił 5,21 m² lub 5,16 m² (w okresie od stycznia do sierpnia 2007 r., listopad 2007 r., od marca 2009 r. do listopada 2009 r.) Od dnia 18 listopada 2009 r. powód przebywa w celach o metrażu odpowiadającym ustawowym warunkom.

W Areszcie Śledczym W. B. od dnia osadzenia pozwanego do dnia wniesienia pozwu odbyły trzy wizytacje, każda przeprowadzona przez sędziego wizytatora do spraw penitencjarnych. Pierwsza miała miejsce od 8 października 2007 r. do 12 października 2007 r., następna 21 i 30 października 2008 r., kolejna 19 i 20 października 2009 r. Ze sprawozdań sporządzonych na podstawie odbytych wizytacji wynika, iż warunki w Areszcie Śledczym W. B. stale się poprawiają, cały czas prowadzone są remonty oraz inne prace, które mają na celu poprawę warunków bytowych osadzonych. Jednocześnie w każdym ze sprawozdań stwierdzano fakt przeludnienia, z tym że w okresie od stycznia 2009 r. do momentu wizytacji w 2009 r. zaludnienie wynosiło równo 100 %, a na dzień 19 października 2009 r. wynosiło 100,1 %.

W dniach 12 lutego 2008 r., 9 maja 2006 r. oraz 29 września 2008 r. Dyrektor Aresztu Śledczego W. B. wydał zarządzenia w sprawie przeludnienia, na mocy których możliwe było lokowanie osadzonych w celach, w których nie przypadła na jednego osadzonego powierzchnia większa bądź równa 3 m². W areszcie były przeprowadzane kontrole przez Powiatowego Inspektora Sanitarnego, między innymi w dniu 12 sierpnia 2010 r. w celi numer 18 pion C-3, w której przebywał powód. Ze sprawozdania pokontrolnego wynikało, iż w celi stwierdzono ślady zagrzybienia, jak również wilgoć w kąciach sanitarnych spowodowaną wykonywanym przez osadzonych praniem. Nie stwierdzono przykrego zapachu z kanalizacji, w celi były środki czystości i higieny osobistej. Kontrole Inspekcji Sanitarnej przeprowadzono również w dniach 7 maja 2010 r. i 5 listopada 2010 r.

Powód przebywał w różnych celach, w których panowały odmienne warunki. Na skutek panującego w tym czasie w Areszcie Śledczym przeludnienia w celi przebywało zwykle więcej osób (cztery do sześciu osób, a przy mniejszej liczbie osadzonych cele były mniejsze). Warunki bytowe w celach były trudne, ponieważ pomieszczenia nie były remontowane od wielu lat. Część sanitarna nie była dostatecznie wydzielona od pozostałej części celi, były problemy z dostępem do bieżącej wody, ściany były zagrzybite, w złym stanie były również łóżka oraz pościel.

W aktach osobowych odnotowano, iż powód nie jest osobą palącą i był umieszczany z osobami niepalącymi. Zdarzały się jednak przypadki osadzenia M. C. z osobami palącymi, gdy przebywał w celach wieloosobowych, były to jednak okresy krótkie. Większość pobytu powód był osadzany w celach dwuosobowych, w których współosadzeni nie palili (np. A. S. (1)) lub na prośbę powoda ograniczali się (np. K. T., A. S. (2)). Obecnie powód nie zgłasza zastrzeżeń co do przebywania w jednej celi z osobami palącymi.

Powód ma dostęp do biblioteki i może uczestniczyć we mszy świętej, obowiązuje jednak grafik. W Areszcie Śledczym W. B. zdarzają się awarie wodociągów. Trzy razy dziennie jest wyłączany prąd w celach w ramach oszczędności.

Powód pisał liczne skargi dotyczące warunków bytowych w areszcie.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przesłuchania powoda, zeznań świadków A. S. (1), K. T., A. G. (1), P. B., A. S. (2), A. G. (2) oraz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony. Sąd I instancji co do zasady dał wiarę zeznaniom świadków, były one zgodne ze sobą i potwierdziły warunki bytowe, przeludnienie, wyłączanie prądu, awarie wody. Sąd Okręgowy uznał również za wiarygodne zeznania powoda, mimo, iż były nacechowane subiektywną oceną zdarzeń. Twierdzenia powoda co do faktów znalazły bowiem potwierdzenie w materiale dowodowym, zaś odmienna ocena faktów dokonana przez sąd nie odbierała powodowi wiarygodności.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Powołał art. 23 k.c., podkreślając, iż kodeks cywilny nie zawiera definicji dóbr osobistych, brak jest także zamkniętego katalogu tych dóbr. Przytoczył także art. 24 § 1 k.c. i zwrócił uwagę, że przesłanką ochrony dóbr osobistych jest ich naruszenie lub powstanie

groźby naruszenia oraz bezprawność działania sprawcy naruszenia, zaś przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego należy posługiwać się kryteriami natury obiektywnej, nie zaś jedynie subiektywnym odczuciem osoby żądającej. Przytoczył także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r. (II CR 419/89), zgodnie z którym „za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach), oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu”. Sąd I instancji podkreślił, iż w art. 24 § 1 k.c. ustawodawca wprowadził domniemanie bezprawności, zatem to na pozwanym ciąży obowiązek wykazania istnienia okoliczności wyłączających bezprawność.

Sąd Okręgowy podniósł, iż powód dopatrywał naruszenia jego dobra osobistego w postaci godności i czci w fakcie osadzenia go w okresie ujętym w pozwie w poniżających warunkach, w szczególności poprzez umieszczenie go w celach o powierzchni mniejszej niż 3 m², w których warunki sanitarne i mieszkalne nie odpowiadały przyjętym normom, dostarczaniu zapleśniałych materacy, brudnej pościeli, kilkugodzinnemu w ciągu doby wyłączaniu prądu, niezapewnienie intymności poprzez nieoddzielenie kącika sanitarnego.

Zdaniem sądu I instancji bezsporne jest, iż powód przebywał w celach, w których powierzchnia na osadzonego była mniejsza niż 3 m⁽²⁾, zaś warunki sanitarne i mieszkalne były złe. Trzy razy w ciągu doby jest wyłączany prąd w gniazdkach oraz zdarzają się awarie wody. Sąd Okręgowy przytoczył orzeczenie Sądu Najwyższego (V CSK 113/11), zgodnie z którym samo umieszczenie w celi o powierzchni na osadzonego mniejszej niż 3 m⁽²⁾ nie przesądza o zasadności roszczenia o zadośćuczynienie. Podkreślił, że nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne, zaś osadzenie skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w przeludnionej celi, w której nie oddzielono urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia i nie zapewniono wszystkim skazanym osobnego miejsca do spania, może stanowić naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności oraz uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c. (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06). Sąd I instancji powołał się także na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, podkreślając, że samo długotrwałe przebywanie w przepełnionych celach, w warunkach uwłaczających ludzkiej godności, stanowi wystarczającą przesłankę uznania naruszenia art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Przytoczył ponadto uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r. (III CZP 25/11), w której Sąd Najwyższy wskazał, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m⁽²⁾ może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Równocześnie sąd I instancji zwrócił uwagę, że w każdym przypadku konieczne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności danej sprawy, w tym ogółu parametrów składających się na konkretne warunki pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, iż w europejskiej przestrzeni prawnej nie funkcjonuje pojęcie standardów europejskich w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności, a zwłaszcza brak jest ścisłego i wiążącego określenia norm powierzchni mających przypadać na każdego osadzonego. Każdy kraj we własnych przepisach decyduje o tzw. warunkach odbywania kary pozbawienia wolności. Sąd I instancji podniósł, że Trybunał Praw Człowieka (ECHR) oraz Europejski Komitet Przeciwdziałania Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu jedynie zalecają, a nie narzucają, podejmowanie określonych kroków dotyczących funkcjonowania jednostek penitencjarnych. Europejskie Reguły Więzienne nie przewidują także norm powierzchni. Sąd Okręgowy zwrócił ponadto uwagę, iż zarówno z orzecznictwa Sądu Najwyższego, jak Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie wynika jednoznacznie, że powierzchnia celi przysługująca każdemu osadzonemu może być samoistną i wystarczającą przesłanką oceny, czy doszło do naruszenia zagwarantowanych w Konwencji (orzeczenie z 6 marca 2001 r. D. przeciwko Grecji). Przy ustalaniu, czy warunki pobytu w zakładzie przekraczają zakres dolegliwości uzasadniających stwierdzenie, że nastąpiło naruszenie art. 3 e.k.p.c. ECHR posługuje się kryterium tzw. kumulatywnej oceny zaistniałych warunków. Polega ono na kompleksowej ocenie wszystkich aspektów warunków oraz rygorów pobytu, m.in. powierzchni cele, liczby osób w

celi, warunków sanitarnych, możliwości zapewnienia minimum prywatności, ilości czasu spędzanego poza celą, czas i częstotliwość zajęć sportowych, rekreacyjnych, wiek, płeć osadzonych, ich dobór, oraz wiele innych okoliczności, których lista jest otwarta. Zastosowanie tego kryterium ma o tyle znaczenie, że braki i nieprawidłowości w jednej tylko z wymienionych okoliczności, jeżeli „zrekompensowane” są pewnymi udogodnieniami w zakresie innych, nie muszą spowodować oceny negatywnej i stwierdzenia naruszenia praw człowieka. Poza tym zarzut niewłaściwego traktowania musi zostać poparty odpowiednimi dowodami (wyrok z 2 kwietnia 2001 r. K. przeciwko Wielkiej Brytanii, wyrok z 15 listopada 2001 r. I. przeciwko Polsce).

W niniejszej sprawie bezsporne jest zdaniem Sądu Okręgowego, iż w okresie ujętym w pozwie powód przebywał w większości czasu w celach, których powierzchnia nie przekraczała 3 m² na osadzonego. Nie ulega też wątpliwości, iż w celach tych nie oddzielono urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia w sposób wystarczający, jak również same warunki bytowe, z uwagi na brak remontów, były złe. Sąd I instancji zwrócił też uwagę, iż większość czasu powód przebywał w celi dwuosobowej, której powierzchnia nieznacznie tylko był mniejsza od 3 m² na osadzonego i stwierdził, iż samo osadzenie w tych celach nie może być uznane za naruszenie jakichkolwiek dóbr osobistych powoda, jednakże biorąc pod uwagę kompleksową ocenę aspektów pobytu powoda, podnoszonych przez niego (powierzchni cel, liczby osób w celach, warunków sanitarnych, stanu materacy i pościeli, możliwości zapewnienia minimum prywatności, ilości czasu spędzanego poza celą, czas udostępniany na kąpiel, czas i częstotliwość zajęć sportowych, rekreacyjnych, dostęp do biblioteki, a wreszcie wyłącznie prądu) doszło do naruszenia godności powoda. Powyższe niedogodności w ocenie Sądu Okręgowego nie stanowiły naruszenia dóbr osobistych powoda, jednakże ich kumulacja takie naruszenie już stanowiła. Kumulacja tych zdarzeń, a tym samym intensywność, przemawia zdaniem sądu I instancji za uznaniem, że dobro osobiste powoda w postaci godności osobistej zostało naruszone.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż osoba skazana musi liczyć się z niedogodnościami związanymi z odbywaniem kary pozbawienia wolności, ale zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych obowiązków demokratycznego państwa prawnego, wynikającym z norm prawa międzynarodowego. Zgodnie bowiem z powołanym przez sąd art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę międzynarodowego paktu praw osobistych i publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. oraz art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, każda osoba pozbawiona wolności musi być traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał braku bezprawności, bowiem doprowadzenie do kumulacji niedogodności związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności, a zatem długotrwałe osadzanie w celach nie spełniających norm powierzchniowych w połączeniu ze złymi warunkami panującymi w jednostce oraz dodatkowo wyłączanie prądu stanowi o bezprawności działania. Bezsporne jest, iż powierzchnia użytkowa celi nie odpowiadała wymogom określonym w art. 110 k.k.w. Sąd I instancji powołał art. 248 § 2 k.k.w., zgodnie z którym dyrektor AS lub zakładu karnego może umieścić osadzonych, na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², zwrócił jednak uwagę, iż w Areszcie Śledczym W. B., powód w większości czasu do listopada 2009 r. przebywał w celach, których powierzchnia przypadająca na jednego skazanego wynosiła mniej niż 3 m², tym samym pobyt powoda w warunkach sprzecznych z obowiązującym w tym zakresie normatywem nie miał charakteru nadzwyczajnego wyjątku, a stanowił w istocie regułę. Nie można zatem uznać w ocenie Sądu Okręgowego, że pobyt w tych warunkach miał charakter krótkotrwały, co w połączeniu z warunkami panującymi w celach stanowiło naruszenie praw powoda. Okoliczność, iż powód został skazany na karę pozbawienia wolności nie zmienia tego, iż winien i ma prawo odbywać ją w warunkach określonych przepisami, nie zaś w gorszych, naruszających jego godność człowieka i obywatela, co gwarantuje mu art. 102 ust. 1 k.k.w. stanowiący, iż skazany ma prawo w szczególności do: odpowiedniego ze względu na zachowanie zdrowia wyżywienia, odzieży, warunków bytowych, pomieszczeń oraz świadczeń zdrowotnych i odpowiednich warunków higieny.

Sąd Okręgowy nie uznał natomiast za zasadne zarzutów powoda w zakresie naruszenia jego dobra w postaci zdrowia. Zdaniem sądu powód powinien udowodnić istnienie działania lub zaniechania sprawcy, krzywdy niemajątkowej, istnienie tejże krzywdy wynikającej z naruszenia przez pozwanego dobra osobistego powoda, związek przyczynowy

między krzywdą niemajątkową a działaniem lub zaniechaniem sprawcy krzywdy niemajątkowej, a ponadto udowodnić w przypadku bezprawnego działania lub zaniechania sprawcy krzywdy winę sprawcy. W ocenie sądu I instancji brak jest podstaw do przyjęcia, iż pozwany dopuścił się naruszenia dobra osobistego powoda w postaci zdrowia poprzez umieszczenie go w celach dla palących. Bezsposornie powód był osadzony w celach również z osobami palącymi, lecz nie w celach dla palących. Sąd Okręgowy podkreślił ponadto, iż większość czasu powód był osadzony z osobami niepalącymi, zaś w celach wieloosobowych, w których przebywały osoby palące przebywał krótko i nie zwracał się o przeniesienie go do celi dla niepalących. W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać zdaniem Sądu Okręgowego, iż pozwany naruszył zdrowie powoda poprzez celowe umieszczenie go w celach dla palących. Faktem jest, iż zdarzało się, iż razem z powodem były umieszczane osoby palące, lecz okoliczność, iż inni osadzeni nie stosowali się do zakazu palenia w celach, nie może obciążać pozwanego. Również obecnie powód nie ma zastrzeżeń co do umieszczania go z osobami palącymi, a tym samym zarzuty te nie są zasadne i były podnoszone wyłącznie na użytek niniejszego postępowania, zaś trudno uznać działania pozwanego za celowe i złośliwe szykanowanie powoda i naruszanie jego dobra osobistego w postaci zdrowia.

W ocenie Sądu Okręgowego również zarzuty powoda w zakresie braku sprzętu należy uznać za niezasadne, powód nie wykazał, aby cele nie były wyposażone w sprzęt kwaterunkowy zgodnie z normami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. Nr 1086 poz. 1820 z 2003 r.). Okoliczność, iż powód oczekuje estetycznych sprzętów lub zapewnienia określonych środków czystości nie może być uznane za naruszenie jego dóbr osobistych.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut powoda, iż uniemożliwiono mu udział w zajęciach rekreacyjnych, czy mszy świętej. Sam powód wskazał, iż obowiązywał grafik i brak jest podstaw do uznania, iż działanie pozwanego miało charakter celowy i było nakierowane na działanie wbrew powodowi. Również nie można uznać za zasadny zarzut naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez brak wody, albowiem trudno uznać awarie systemu wodociągowego, czy też kanalizacyjnego za bezprawne, zawinione działanie pozwanego.

Mając na uwadze wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz uwzględniając całokształt okoliczności Sąd Okręgowy uznał iż naruszono godność powoda, a tym samym jego żądanie zadośćuczynienia częściowo jest uzasadnione zgodnie z art. 448 k.c. z tym że zdaniem sądu I instancji nawet w przypadku stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych zadośćuczynienie jest fakultatywne, (wyroki Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05 i z 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/60).

Sąd Okręgowy podkreślił, iż ustalenie „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego. O zakresie przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego decyduje przede wszystkim rozmiar wyrządzonej temu pokrzywdzonemu krzywdy zgodnie z kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia. Funkcja kompensacyjna nie wyczerpuje celu, jaki zasadnie można łączyć z przepisem art. 448 k.c. Cel ten obejmuje także udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji, a jej uzyskanie możliwe jest wtedy, gdy wysokość zasądanego zadośćuczynienia pieniężnego będzie dla sprawcy naruszenia i/lub innej osoby odpowiedzialnej za naruszenie odczuwalną „sankcją” majątkową.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, iż zadośćuczynienie w kwocie 2000 zł jest adekwatne do stopnia naruszenia dobra osobistego powoda. Podkreślił przy tym, iż naruszenie to nie wynikało z celowego i nacechowanego złą wolą działania pozwanego, co jednak nie zwalnia pozwanego z odpowiedzialności, lecz ma wpływ na rozmiar tej odpowiedzialności. Zdaniem sądu osoba skazana na karę pozbawienia wolności musi mieć świadomość ograniczeń i dolegliwości, jakie wiążą się z izolacją i zobowiązana jest znosić rygory życia codziennego w jednostce penitencjarnej, wynikające przepisów prawa zawartych w k.k.w., stosownych rozporządzeniach i źródłach prawa miejscowego w postaci Zarządzeń Dyrektora Aresztu Śledczego. Rozstrzygając o roszczeniach finansowych osadzonych nie można abstrahować od ogólnych warunków ekonomicznych i socjalnych istniejących w Polsce. Sąd Okręgowy podkreślił, iż przy ocenie zasadności zadośćuczynienia należy uwzględnić dodatkowe okoliczności, takie jak niedofinansowanie

służby zdrowia, placówek oświatowych, więziennictwa i wielu innych sfer życia publicznego w aspekcie świadczeń socjalnych i zdrowotnych. W poszczególnych zakładach, w tym w pozwanej jednostce penitencjarnej przeprowadza się okresowe remonty i przebudowy. Osadzeni mają coraz lepsze warunki bytowe, terapeutyczne, resocjalizacyjne, w zakresie opieki zdrowotnej, świadczeń edukacyjnych, kulturalno - oświatowych. Sąd Okręgowy uznał, iż powodowi należy się zadośćuczynienie w wysokości 2000 zł, oddalając żądanie w pozostałej części.

Sąd Okręgowy stwierdził, że ponieważ dopiero w wyroku uznano roszczenie powoda za zasadne w części, nie można uznać, że roszczenie o zadośćuczynienie było wymagalne już w dacie wniesienia pozwu. Ponadto zdaniem sądu powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie wskazał okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie odsetek od dnia wniesienia pozwu, zatem sąd I instancji ustalił wysokość zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a tym samym nie było opóźnienia pozwanego i w tych okolicznościach sprawy, mając na uwadze rodzaj roszczenia, uznał, iż żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od daty wniesienia pozwu jest niezasadne i oddalił powództwo również w tym zakresie, zasądzając odsetki dopiero od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd Okręgowy przytoczył art. 100 k.p.c., wskazując, iż sąd tylko częściowo uwzględnił żądanie powoda i w istocie powód wygrał w niewielkiej części, a tym samym zachodziłaby podstawa do obciążenia go kosztami postępowania. Z uwagi jednak na rodzaj sprawy, jak również fakt, iż powód nadal przebywa z zakładzie karnym, nie ma stałego dochodu, Sąd Okręgowy uznał za zasadne odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania. Mając powyższe na uwadze sąd I instancji zniósł między stronami koszty postępowania, zaś koszty sądowe, od uiszczenia których powód został zwolniony, przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację w niniejszej sprawie wniósł pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego W. B. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa. Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie punktu 1 i 3, zarzucając mu:

1) naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującej uznaniem, że pozwany nie obalił domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda;

2) naruszenie prawa materialnego, to jest:

- art. 24 k.c. w związku z 23 k.c. w związku z art. 110 § 2 k.k.w. i art. 248 § 1 k.k.w. przez niewłaściwe zastosowanie art. 24 k.c. w związku z art. 23 k.c. oraz błędną wykładnię art. 248 § 1 k.k.w. w związku z art. 110 § 2 k.k.w. oraz art. 110 § 2 b k.k.w. polegającą na stwierdzeniu zaistnienia w ustalonym w sprawie stanie faktycznym przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w postaci bezprawności zachowania pozwanego;

- naruszenie art. 24 k.c. i art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że naruszone zostało dobro osobiste powoda w postaci godności oraz że zostały spełnione przesłanki zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego w związku z naruszeniem jego godności;

- naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w powyższej sprawie, pomimo że roszczenie powoda stanowi nadużycie prawa podmiotowego

3) naruszenie prawa procesowego, to jest art. 100 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji zniesienie między stronami kosztów postępowania.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie 1 oraz 3 i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania .

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia, Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty są niezasadne. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne tej sprawy i ustalenia te sąd odwoławczy przyjmuje za własne.

Sąd Okręgowy w toku postępowania nie dopuścił się żadnego z zarzucanych mu uchybień, a rozstrzygnięcie – zarówno co do podstawy faktycznej jak i prawnej – jest w ocenie sądu odwoławczego trafne i w pełni odpowiadające prawu.

Sąd Apelacyjny podziela w pełni ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego co do warunków bytowych panujących w celach, w których przebywał powód w Areszcie Śledczym W. B. we wskazanych w pozwie okresach. Trafnie sąd I instancji, opierając się na zgromadzonych w tej sprawie dowodach z dokumentów, w tym protokołach z wizytacji aresztów śledczych, a także zeznaniach powoda i świadków, stwierdził, że warunki sanitarne i bytowe w celach były złe, głównie z uwagi na brak remontów i zły stan techniczny budynku. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego bezsporne jest, iż zdarzały się okresowe awarie wody, a także ze względów oszczędnościowych trzy razy na dobę wyłączano prąd. Na trudne warunki bytowe zwracali także uwagę sędziowie penitencjarni w czasie corocznych wizytacji aresztu śledczego, wskazując na stwierdzone uchybienia. Jednocześnie w czasie kolejnych wizytacji podkreślano, iż stan budynku i warunki bytowe skazanych podlegają stopniowemu polepszeniu. Sąd Okręgowy szczegółowo ustalił też, w jakich okresach powód przebywał w celach przeludnionych, trafnie konstatując, iż pobyt powoda w warunkach sprzecznych z obowiązującymi normami nie miał charakteru nadzwyczajnego wyjątku, a stanowił *de facto* regułę. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Podkreślić nadto należy, iż sąd I instancji przeprowadził bardzo wnikliwe i szczegółowe postępowanie dowodowe, przesłuchał licznych świadków zawnioskowanych przez obydwie strony postępowania, wysłuchał powoda w charakterze strony i zgromadził szereg dokumentów obrazujących warunki bytowe w areszcie. Spośród nich szczególną rolę odgrywają protokoły z wizytacji, w których drobiazgowo wymieniono stwierdzone nieprawidłowości i uchybienia w wizytowanej jednostce penitencjarnej. Zdaniem sądu odwoławczego nie sposób zatem podzielić zarzutu skarżącego dotyczącego nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego i dokonania błędnej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w granicach dowodów zaoferowanych przez strony i ocenił te dowody zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, wyciągając na ich podstawie prawidłowe wnioski. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie naruszył w tym zakresie art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, iż skuteczne postawienie zarzutu tego rodzaju wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, jedynie takie uchybienia mogą bowiem być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Samo przekonanie strony o innej, niż dokonanej przez sąd ocenie poszczególnych dowodów jest niewystarczające (zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II KKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V KKN 17/2000 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99).

Nie można także podzielić twierdzeń pozwanego, iż z faktu okresowego przebywania powoda w celach niezapewniających normy 3 m⁽²⁾ na jednego skazanego nie można wywodzić, iż zostały naruszone dobra osobiste powoda. Trafnie przytoczył Sąd Okręgowy obowiązujące w orzecznictwie poglądy, że nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne, a w razie wyjątkowej kumulacji różnych niedogodności - nawet jako tortura. W pełni podzielić należy także stanowisko judykatury, że osadzenie skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w przeludnionej celi, w której nie oddzielono urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia i nie zapewniono wszystkim skazanym osobnego miejsca do spania, może stanowić naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności oraz uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c. (powołane przez Sąd Okręgowy orzeczenia sądów polskich oraz orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu). Sąd Apelacyjny w pełni podziela także poglądy prawne przedstawione w powołanej przez sąd I instancji uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., w której Sąd Najwyższy wskazał, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m⁽²⁾ może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Zarówno w przywołanej uchwale, jak i we wcześniejszym orzecznictwie, podkreśla się, że w każdym przypadku konieczne

jest uwzględnienie całokształtu okoliczności danej sprawy, w tym ogółu parametrów składających się na konkretne warunki pozbawienia wolności.

Jak zostało to ustalone w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy i, które to ustalenia są w pełni aprobowane przez Sąd Apelacyjny, warunki bytowe w celach zajmowanych przez powoda były trudne. Sąd Okręgowy, dokonując szczegółowej analizy sytuacji powoda, zwrócił uwagę na kumulację wielu niedogodności w okresie pobytu powoda w areszcie śledczym. Zdaniem sądu I instancji długotrwałe przebywanie w celach przeludnionych w połączeniu ze złymi warunkami panującymi w areszcie, a także okresowe wyłączanie prądu stanowiło o bezprawności działania pozwanego i uzasadniało wniosek, że dobro osobiste powoda w postaci godności osobistej zostało przez organy państwa polskiego naruszone, prowadząc do lekceważenia jego praw przysługujących mu na mocy przepisów prawa krajowego i wiążących Polskę paktów prawa międzynarodowego. Warunki, w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności, doprowadziły do naruszenia jego godności rozumianej jako sfera osobowości jednostki, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych. W powołanym przez sąd I instancji wyroku z dnia 17 marca 2010 r. (II CSK 486/09) Sąd Najwyższy wskazał, że wymóg zapewnienia przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych obowiązków demokratycznego państwa prawnego, wynikającym z norm prawa międzynarodowego. Zgodnie bowiem z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę międzynarodowego paktu praw osobistych i publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. oraz art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, każda osoba pozbawiona wolności musi być traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Zasady powyższe zostały wprowadzone do polskiego porządku prawnego i wyrażone w art. 40, 41 ust. 4 i art. 47 Konstytucji RP.

Nie można również podzielić zarzutu pozwanego, że sąd I instancji naruszył prawo materialnego, t.j. art. 24 k.c. w związku z 23 k.c. w związku z art. 110 § 2 k.k.w. i art. 248 § 1 k.k.w. przez niewłaściwe zastosowanie art. 24 k.c. w związku z art. 23 k.c. oraz błędną wykładnię art. 248 § 1 k.k.w. w związku z art. 110 § 2 k.k.w. oraz art. 110 § 2 b k.k.w. Skarżący podkreślał, iż mając na uwadze zarządzenia Dyrektora Aresztu Śledczego W. – B. z dnia 12 lutego 2008 r., 9 maja 2008 r. i 29 września 2008 r. wydane na podstawie art. 110 § 2 b k.k.w., nie można działań jednostki penitencjarnej polegających na okresowym umieszczeniu powoda w przeludnionych celach uznać za bezprawne z uwagi na spełnienie przesłanek określonych w art. 248 § 1 k.k.w. Z powyższą argumentacją nie sposób się zgodzić, zaś podstawą wyłączenia bezprawności w tej sprawie nie może być art. 248 § 1 k.k.w., który obowiązywał w polskim porządku prawnym do dnia 6 grudnia 2009 r. Zgodnie z tym przepisem (w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 24 lipca 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw), w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², o czym należało bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że prawidłowa wykładnia tego przepisu, traktowanego jako okoliczność wyłączająca bezprawność Skarbu Państwa, musi uwzględniać zarówno normy konstytucyjne, jak i wiążące państwo polskie umowy międzynarodowe. W efekcie jedynie wykazanie przez pozwanego, że ograniczenie powierzchni celi mieszkalnej nastąpiło z konkretnej przyczyny o charakterze nadzwyczajnym i na krótki czas, czyli udowodnienie zaistnienia sytuacji tymczasowej o wyjątkowym charakterze, może uzasadniać uwzględnienie zarzutu wyłączenia bezprawności naruszenia. Niewątpliwie ciężar wykazania powyższych okoliczności, z uwagi na domniemanie bezprawności, spoczywa na stronie pozwanej.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne sądu I instancji, iż w niniejszej sprawie pozwany nie wykazał, aby pobyt powoda w warunkach sprzecznych z obowiązującym w tym zakresie normatywem miał charakter nadzwyczajnego wyjątku. Nie można również uznać zgodnie z ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego, iż pobyt w tych warunkach miał charakter krótkotrwały. Wbrew zarzutom apelacji sąd I instancji w swoim uzasadnieniu odniósł się do art. 248 § 2 k.k.w., podnosząc, iż pobyt w przeludnionych celach stanowił de facto regułę. Wbrew zarzutom apelacji sąd I instancji szczegółowo zanalizował sytuację, w jakiej powód odbywał karę pozbawienia wolności, wywodząc fakt naruszenia jego dóbr osobistych nie tylko z samego faktu pobytu w celach przeludnionych, ale, zgodnie ze wskazówkami Sądu Najwyższego, uwzględniając całokształt okoliczności danej sprawy, w tym ogółu parametrów składających się na

konkretne warunki pozbawienia wolności. Nie można zatem przyjąć, iż postępowanie sądu I instancji cechował automatyzm i brak oceny całości warunków, w których osadzony odbywa karę pozbawienia wolności.

Zdaniem sądu odwoławczego nie są także trafne zarzuty pozwanego odnośnie naruszenia art. 448 k.c., a zwłaszcza twierdzenia, iż stopień ewentualnego naruszenia godności powoda nie uzasadniał zasądzenia na jego rzecz jakiegokolwiek zadośćuczynienia pieniężnego.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na utrwalony w orzecznictwie pogląd, iż „użyte w art. 448 k.c. sformułowanie "sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę" nie oznacza fakultatywności przyznania tego zadośćuczynienia" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r. II CSK 721/10). Prawdłowo zatem ustalając w toku postępowania sądowego, iż doszło do pokrzywdzenia powoda poprzez osadzenie skarżącego w celi o metrażu mniejszym niż 3 m², Sąd Okręgowy przyznał powodowi zadośćuczynienie pieniężne.

Podkreślić także należy, iż w świetle art. 448 k.c. ustawodawca w zakresie odpowiedzialności majątkowej za naruszenie dóbr osobistych pozostawia sądowi pewien luz decyzyjny. Sąd, mając na uwadze całokształt okoliczności danej sprawy, władny jest podjąć decyzję co do konieczności przyznania zadośćuczynienia lub świadczenia pieniężnego na wskazany przez pokrzywdzonego cel społeczny. Zakres istniejącego luzu decyzyjnego ograniczony jest przede wszystkim przez kompensacyjną funkcję majątkowych środków ochrony dóbr osobistych. Zasadniczą funkcją tej instytucji jest przyznanie kompensaty w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc doznane na skutek naruszenia dóbr osobistych cierpienia moralne i psychiczne. Zarazem określając kwotę należnego zadośćuczynienia nie można całkowicie abstrahować od takich okoliczności, jak stopień zamożności społeczeństwa, przeciętna stopa życiowa, w końcu sytuacja bytowa innych grup społecznych. Powyższe okoliczności, przy uwzględnieniu zasadniczej funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia, powinny być pomocne przy ustalaniu wysokości należnego świadczenia. Zasadniczą kwestią, która w istotny sposób wpływa na wysokość przyznanego w tej sprawie zadośćuczynienia, jest zagadnienie rozmiaru krzywdy poniesionej przez powoda na skutek naruszenia jego dobra osobistego. Podkreślić należy, że sam fakt odbywania kary pozbawienia wolności, na którą powód został skazany prawomocnymi wyrokami za popełnione przestępstwa, nie stanowi podstawy do przyznania jakiegokolwiek kompensaty. Wprawdzie sam fakt pobytu w zamkniętym zakładzie karnym wiąże się z różnego rodzaju ograniczeniami wolności osobistych, jednakże ograniczeń tych nie można uznać za bezprawne, mieszczą się one bowiem w granicach przewidzianych prawem i stanowią konieczną, a zarazem oczywistą, konsekwencję odbywanej kary (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2011 r., I CSK 335/11).

Mając powyższe okoliczności na uwadze, w ocenie Sądu Apelacyjnego przyznana powodowi kwota stanowi adekwatną i odpowiednią kompensatę krzywdy wynikającej z pobytu powoda w celach niewypełniających normatywu powierzchniowego przewidzianego w art. 110 § 2 k.k.w.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób także podzielić podniesionego przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny zawarta w art. 5 k.c. formuła nadużycia prawa podmiotowego poprzez naruszenie zasad współżycia społecznego odwołuje się do norm moralnych, a także zasad dobrego i sprawiedliwego postępowania, przy czym w przypadku orzekania w sprawach o zadośćuczynienia zalecane jest ostrożne stosowanie klauzuli generalnej zawartej w przepisie art. 5 k.c.: w sytuacji naruszenia dóbr osobistych nie następuje "kompensacja" naruszeń i ochrona na podstawie art. 5 k.c. może mieć miejsce jedynie w zupełnie wyjątkowych wypadkach (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 września 2006 r. I ACa 307/06). Warto tu przypomnieć także powszechnie przyjętą zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie zasadę „czystych rąk", zgodnie z którą na klauzulę generalną naruszenia zasad współżycia społecznego powoływać się mogą jedynie te strony postępowania, które same tej klauzuli nie naruszyły (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1964 r. III CR 344/63) Zarzut ten jest zasadny zwłaszcza w kontekście poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, iż to pozwany dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego, zmuszając powoda do odbywania kary w warunkach uwłaczających godności ludzkiej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym, mimo błędnie wskazanej podstawy rozstrzygnięcia, uznać należy za prawidłowe. Powód wygrał w nieznacznym stopniu, a przyznane w kwocie 2.000 zł zadośćuczynienie stanowi jedynie 2.5 % kwoty dochodzonej pozwem, a zatem zgodnie z regułą z art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy winien obciążyć go całością kosztów postępowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności niniejszej sprawy, zarówno podmiotowe występujące po stronie powoda, jak i przedmiotowe związane z charakterem naruszonego dobra prawnego i wysokością przyznanej kompensaty, przemawiały za zastosowaniem w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję zasady wynikającej z art. 102 k.p.c. Należy bowiem mieć na uwadze, że bezprawne działanie Państwa skutkowało ostatecznie naruszeniem dóbr osobistych powoda, co przemawia przeciwko obciążaniu go kosztami postępowania w tej sprawie. Z powyższych względów rozstrzygnięcie sądu I instancji, zgodnie z którym powód nie został zobowiązany do zwrotu pozwanemu poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego uznać należy za prawidłowe.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną w tej sprawie apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. Zważywszy, że apelacja strony pozwanej została w całości oddalona, pozwany zobowiązany został do zwrotu powodowi poniesionych kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym. Zgodnie bowiem z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, czyli koszty procesu. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalona została na podstawie § 6 pkt.3 oraz § 13 ust. 1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku (Dz.U nr 163, poz.1348) w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.